

LIST PASTERSKI NA OKRES WIELKIEGO POSTU 2022

Przyszło nam żyć w czasach, w których więcej mówi się o pomocy w zakończeniu życia, eutanazji, niż o wsparciu życia dla polepszenia jego jakości. Chrześcijanie wierzą, że to życie odniosło zwycięstwo. „*Zwycięstwo pochłonęło śmierć*” (1 Kor 15, 54). Poprzez swoje zmartwychwstanie Jezus zniweczył panowanie śmierci. Wielką radością napawa nas fakt, że jako uczniowie Jezusa możemy w każdych okolicznościach ukazywać jak bezcennym darem jest życie, darem, o który musimy się troszczyć, i który musimy szanować. Otrzymując życie, mamy też obowiązek oraz przywilej, bronić jego nienaruszalności we wszystkich aspektach. Równocześnie konfrontowani jesteśmy z kulturą śmierci, co nie może nas odstraszać przed jeszcze bardziej gorliwym działaniem na rzecz cywilizacji życia i miłości. Naśladując Chrystusa, głosimy z pomocą Ducha Świętego radosną nowinę, słowem i czynem. „*Przeto, bracia moi najmilsi, bądźcie wytrwali i niezachwiani, zajęci zawsze ofiarnie dziełem Pańskim*” (1 Kor 15, 58), mówi św. Paweł, by zachęcić nas do pracy w służbie życia, na poczet wszystkich, którzy potrzebują naszej pomocy.

Słowo służba życiu podsumowuje to, co jest życiowym zadaniem każdego chrześcijanina, tu i teraz. Zaś zadaniem i powołaniem Kościoła jest pomagać ludziom w prowadzeniu dobrego i sprawiedliwego życia na wzór Chrystusa, tak byśmy osiągnęli życie wieczne. Życie, które otrzymaliśmy, bez własnej zasługi, a dzięki Bożej dobroci, oraz życzliwej pomocy naszych rodziców, jest bezcennym darem, który należy czule pielęgnować. Wówczas będzie ono błogosławieństwem dla nas oraz dla każdego kogo spotkamy – będzie ono także na chwałę i cześć Boga. „*Dobry człowiek z dobrego skarbcza swego serca wydobywa dobro*” (Łk 6, 45), mówi Chrystus, który wciąż pragnie pomóc nam napełniać ten nasz dobry skarbiec, byśmy mogli czerpać z niego dla naszych bliźnich i ich potrzeb. Cóż to jest dopiero za służba życiu! Właśnie teraz, w okresie Wielkiego Postu ważne jest, byśmy pozwolili Chrystusowi napełnić nasz skarbiec, by jednak tak się stało, musimy znaleźć czas na modlitwę, czas na czytanie Pisma Świętego, na spowiedź i pokutę, a także częstsze uczestnictwo we Mszy Świętej, teraz, gdy kościoły mogą otworzyć swoje bramy dla wszystkich. Sami potrzebujemy duchowego wsparcia w życiu, a także życiowej radości, byśmy mogli pomagać w życiu innym. Módlmy się o Bożą pomoc, abyśmy mogli udzielać wsparcia w życiu ludziom z bliska i daleka. Pokuta i post, który, mam nadzieję, będziemy podejmować, pomoże uwolnić nas z tyranii samolubstwa i skąpstwa, tak byśmy byli w stanie udzielić wsparcia tym, którzy go potrzebują.

„*Po owocu bowiem poznaje się każde drzewo*” (Łk 6, 44), mówi Chrystus. Otrzymaliśmy życie jako dar, byśmy wydali dobry owoc. To nie nasze pomysły czy poglądy decydują o tym, czy nasza służba na rzecz życia przyniesie owoc, lecz nasze czyny. „*To bowiem jest próba dla ludzi*” (Syr 27, 7). Przez całe życie wystawiani jesteśmy na próbę, w celu ujawnienia istoty naszej wiary i miłości. Nigdy też, nie jest za późno na nawrócenie, ponieważ Bóg w swoim niepojętym miłosierdziu ofiaruje nam w każdym momencie szansę do nawrócenia na życie pełniejsze miłości, służąc Bogu i bliźnim. Cóż to jest służba życiu! Łaska Boża jest bowiem nieustannym darem, który krok po kroku odnawia nasze życie wewnętrzne i czyni je dobrym i prawdziwym.

„*Sprawiedliwy zakwitnie jak palma, rozrośnie się jak cedr na Libanie*” (Ps. 92,13). W żywotach świętych dostrzegamy, co Bóg może zdziałać w życiu zwykłego człowieka. Wszyscy jesteśmy bowiem powołani do świętości i do przemiany poprzez łaskę Bożą, przynosząc w ten sposób owoc w służbie życiu. Tyle możemy zrobić, by ożywić Ewangelię, aby przesłanie Chrystusa zaowocowało w naszym otoczeniu. Otwartość na Boga w sercach ludzkich jest zwykle o wiele większa niż nam się wydaje. Gdy inni dostrzegają cząsteczkę miłości Jezusa w nas, coś budzi

się również w ich duszy. Wszyscy możemy włączyć się w „służbę życia”, które nada głębszy sens ludzkiej rzeczywistości tych, którzy nas otaczają. Nie potrzebujemy eutanazji, pomocy w zakończeniu życia, lecz służby dla życia i życia. Również ci, którzy są ciężko lub nieuleczalnie chorzy pragną raczej godnie żyć, jeżeli otrzymają odpowiednią pomoc, tak pod względem medycznym, jeśli chodzi o niezbędne uśmierzenie bólu, jak pod względem ludzkiej opieki i towarzystwa ofiarującego troskę i miłość. Na tym właśnie polega nasze powołanie, abysmy jako uczniowie Chrystusa na służbie życia, ofiarowali naszą pomoc wszystkim tym, którzy jej potrzebują. Wtedy, również te ostatnie chwile mogą być owocne, wtedy też mogą to być właśnie te chwile, kiedy nastąpi pojednanie i przebaczenie.

„Piec wystawia na próbę naczynia garncarza” (Syr 27, 5). Boski Garncarz tworzy jedynie unikalne arcydzieła, a każdy człowiek stworzony jest na obraz i podobieństwo Boga. Otrzymał on życie w darze, by przynosiło ono owoc i promieniowało Bożą dobrocią i prawdą. Jednocześnie wystawiany jest na próbę poprzez całe swoje życie, podczas każdego wydarzenia, a Bóg w Swojej łasce pragnie pomóc nam poradzić sobie ze wszelkimi wyzwaniem i trudnościami. To jest prawdziwa „służba życiu”! Otrzymaliśmy naszą ludzką, wolną wolę, aby wybrać właściwą drogę, dlatego uczmy się otwierać na wolę Bożą i przyjmować Jego przewodnictwo, to właśnie jest przesłaniem Kościoła. Wsłuchujmy się więc w głos Kościoła, gdy przekazuje nam Boże „służenie życiu”. Szczególnie w indywidualistycznych czasach, w jakich przyszło nam żyć, trudno jest niektórym z nas przyjąć przesłanie Kościoła, zamęt i wszelkiego rodzaju teorie spiskowe rozprzestrzeniają się w błyskawicznym tempie. Dlatego nie ustawajmy w modlitwie i zadośćuczynieniu podczas okresu Wielkiego Postu! Niech to będzie naszą częścią w „służbie życiu”, ku wzmocnieniu jedności w Kościele i pomocą dla całego Ludu Bożego w czerpaniu z życiodajnego przesłania Wielkiej Nocy. Obróćmy to przesłanie w czyn w naszych środowiskach, tam, gdzie grozi zwycięstwo kultury śmierci. Dlatego módlmy się dziś szczególnie za pokój na Ukrainie.

„Bogu niech będą dzięki”, mówi święty Paweł, *„że dał nam odnieść zwycięstwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa”* (1 Kor 15, 57). Chrystus prawdziwie zwyciężył na krzyżu poprzez Swoje zmartwychwstanie. Zwycięstwo Wielkiej Nocy przemieniło całe nasze życie. Dlatego czerpać musimy z niego i głosić tą radosną nowinę poprzez nasze słowa i czyny. Niechaj będzie to naszym zadaniem podczas Wielkiego Postu, by ofiarować „służbę życiu” tym, których Bóg stawia na naszej drodze.

Sztokholm, 11 lutego 2022 r.
we wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes,

Biskup Anders Arborelius ocd